

Konfederacji Polski Niepodległej

GONIEC

Obszar IV—Lublin



ROK I

NR I

"Goniec" jest pismem Konfederacji Polski Niepodległej. Będzie miało orszek wszystkim charakter informacyjny, choć zamieszczać też będziemy dłuższe artykuły. Chcemy trafić do wszystkich, którym zależy na tym, by Polska stała się Niepodległą. Chcemy przekonać niewierzących, że jest taka możliwość oraz konieczność. Ten numer "Gonia" wydajemy w zwiększonej objętości.

Życzymy miłej lektury.

Redakcja

Słów kilka o Konfederacji

Kiedy 1. IX. 1979 r. zostało ogłoszone powstanie Konfederacji Polski Niepodległej, bardzo nieliczni przewidywali, że niedługo nastąpić wypadki a skala i głębokość tych przemian założyła wszystkich bez wyjątku. Jesienią tego roku Leszek Mocuński nie mógł znaleźć wielu zwolenników zakładania pierwszej od czasu ucieczki Mikolajczyka niezależnej partii politycznej.

c.d. na str. 2

Wyniki referendum

Podana przez Urbana informacja o wynikach referendum wywołała duże zaskoczenie. Władza przyznała się do porażki. Pojawiły się przeróżne spekulacje. Najczęściej spotykanym zdaniem jest to, iż właśnie taki wynik został z góry zaplanowany. Czysty zabieg propagandowy mający uwiarygodnić wobec zachodu demokratyzację i zabezpieczający władzę na wypadek niepowodzenia oraz przesuwający środek decyzyjny na Wiojską.

c.d. na str. 3

Spotkał się z powszechnym niezrozumieniem a częściej także niezadowolaniem. Jedni uznali go za złoć, man-tyka, którego działalność może narodowi jedynie zaszkodzić, inni za wroga własnej ideologii i polityki.

Uznano KPN za najbardziej radykalną i maksymalistyczną organizację. Niewiele zmieniło się w czasie "Solidarności". Nie udało się usunąć ze świadomości społecznej poglądu, że jedyną legalną partią polityczną jest PZPR. Nie udało się obalić powszechnego mniemania, że jedyną siłą polityczną uprawnioną do kierowania życiem narodu są komuniści, co znalazło swój wyraz w Porozumieniach Gdańskich.

Leszek Moczulski wraz z innymi konfederatami pozostał ośmieszony, nie tylko politycznie - również w więzieniu. Od września 1979 roku minęło 3 lat. Zmieniło się wiele. Przede wszystkim zmienili się ludzie. Na KPN reaguje się dzisiaj często ostro, ale już bez podejrzliwości. Powstało wiele grup oraz partii politycznych. Niektóre przebiegające na radykalizmem. Czym jest KPN i jakie miejsce zajmuje w wachlarzu polskich ugrupowań politycznych i społecznych?

- 1) KPN jest legalnie i jawnie działającą partią polityczną. Legalność w płaszczyźnie prawnej polega na tym, że powstawanie oraz istnienie partii politycznych w polskim prawodawstwie nie jest uregulowane. KPN została utworzona oraz prowadzi działalność na tych samych zasadach prawnych co PZPR. Jawność polega na tym, że: istnienie, cel oraz struktura zostały publicznie ogłoszone.
- 2) Celem KPN jest odzyskanie przez Polskę niepodległości oraz utworzenie w miejsce satelickiej PRL - III Rzeczypospolitej, co jest jednoznaczne ze zmianą istniejącego ustroju. Cel ów zamierza osiągnąć metodami politycznymi oraz budowę niezależnych struktur i zastępowanie nimi już istniejących. Nie odżegnuje się jednak od innych form walki w razie zaistnienia takiej konieczności.
- 3) Ideą polityczną KPN wyznaczają dwa wzajem się przenikające i uzupełniające kierunki:
 - Walka o podstawowe prawa obywatelskie (wolność sumienia, słowa, przekonań, zrzeszania się itp.) oraz wolne wybory.
 - Walka o osiągnięcie trzech horyzontów: pluralizmu związkowego (reaktywowanie "Solidarności"), pluralizmu politycznego, zastąpienie istniejących form organizacyjnych państwa własnymi - odzyskanie niepodległości.
- 4) Taktyką KPN jest:
 - Budowa ścisłych i zdyscyplinowanych struktur organizacyjnych, działalność odwistowa i propagandowa (szkolenie, samokształcenie, pisma, ulotki, prelekcje i in.), akcje wywierające naciski na władzę (organizowanie i propagowanie demonstracji, strajków, bojkotów, biernego oporu). Organizowanie politycznego frontu różnych ugrupowań do walki z PZPR. Zdobycie jak największej części

społeczeństwa wokół programu niepodległościowego. W wypadku wybuchu społecznego przetworzenie niszczycielskiego żywiołu w kreatywną siłę społeczną zmierzającą ku niepodległości i budowy III Rzeczypospolitej.

Charakterystyka KPN została tu jedynie zasnaczona. W celu dokładnego zgłębienia programu i ideologii Konfederacji polecam m. in. następujące pozycje: "Rewolucja bez rewolucji" Leszka Moczulskiego, "Wybór dokumentów KPN" (Deklaracja ideowa, Statut KPN, Uchwała polityczna II Kongresu KPN, Rezolucja w sprawie integracji opozycji, Memorandum jałtańskie), "Niesłomność i polityka" L. Moczulskiego, "Krajobraz przed bitwą" L. Moczulskiego i inne.

Dariusz Wójcik

Wyniki....

Ci, którzy w ten sposób ocenili referendum są naiwusi - ni. Ujawniają swoją niewiarę we własne siły i możliwości, a nierzadko twierdzenie takie na usprawiedliwić ich totalitarną postawę. Uważają oni władzę ludową za mocarsa o potęgę niemal boskiej, panującego nad każdą dziedziną życia społecznego. Taka wizja rzeczywistości jest uboga i uproszczona, ale na jedną zaletę: nie wymaga myślenia i działania.

Inną rzeczą jest spekulacja, czy referendum jest porażką władzy, czy opozycji. Usnajmy dane oficjalne teoretycznie za prawdziwe. Na początek proszę zwrócić uwagę na sposób podania wyników. Jak wiadomo, na kartach do głosowania były dwa pytania, z których pierwsze dotyczyło reformy gospodarczej, drugie "demokratyzację" życia społeczno-politycznego. Przy każdym pytaniu były dwie możliwe odpowiedzi: tak lub nie. Istniały cztery możliwe warianty: na pierwsze - tak, na drugie - tak; na pierwsze - tak, na drugie - nie; na pierwsze - nie, na drugie - tak; na pierwsze i na drugie - nie (tt, tn, nt, nn). Wyniki winny być podane wg. takiego schematu. Intrygujące jest pytanie: dlaczego tak się nie stało? Spróbujmy pójść za tym schematem i odszukać odpowiedź na to pytanie. W celu uproszczenia rachunków zaokrąglę dane procentowe do liczb całkowitych oraz przeksztalczę głosy nieważne na głosy - 1 pytanie - nn i drugie pytanie - nn. W wyniku takiego zabiegu otrzymujemy następujące dane - frekwencja: 67 %; na pierwsze - tak: 44 %; na drugie - tak: 46 %; na pierwsze - nie: 23 %; na drugie - nie: 21 %. Wyniki podane, analogicznie były następujące: 44,28%, 46,29%, 18,57 %, 16,48%.

Załóżmy, że tt głosowało 30 %. Wobec tego, aby się zgadzało to, że na 1 tak było 44%, na tn musi być 14%. Analogicznie na nt musi być 16 % oraz na nn 7 %. Po zsumowaniu otrzymujemy 67 %, czyli wszystko się zgadza. Czy to jest jedyny możliwy wynik tej kombinacji? Nie, - możliwości jest 22. Oto one:

tt	tn	nt	nn	tt	tn	nt	nn	tt	tn	nt	nn
23	21	23	0	31	13	15	8	39	5	7	16
24	20	22	1	32	12	14	9	40	4	6	17
25	19	21	2	33	11	13	10	41	3	5	18
26	18	20	3	34	10	12	11	42	2	4	19
27	17	19	4	35	9	11	12	43	1	3	20
28	16	18	5	36	8	10	13	44	0	2	21
29	15	17	6	37	7	9	14				
30	14	16	7	38	6	8	15				

Spróbuję teraz podać przybliżoną charakterystykę poszczególnych grup. Bojkotujący opowiedzieli się zdecydowanie przeciw władzy. Grupę tt stanowią w ok. trzech czwartych ludzie obojętni, biernie ulegający próbie propagandy, nie zaangażowani politycznie. Reszta popiera czynnie politykę obecnej ekipy. Grupę tn prawie w całości stanowią ludzie związani z aparatem władzy. Grupę nt - ludzie, którzy nie opanowali strachu, lecz są przeciwnikami władzy i w głosowaniu wykorzystali konieczność wyjścia za kotarę. Grupa nn składa się w połowie z ludzi całkowicie negujących władzę a w połowie są to komuniści za wszelką cenę broniący swych zagrożonych pozycji. Należy zwrócić uwagę, że za programem dwa razy: tak obecnej ekipy w najlepszym wypadku (lecz nierealnym) opowiedziało się 44 %, w tym ok. 11 % aktywnych politycznie.

Powyższa charakterystyka może zawierać kilkuprocentowe odchylenia w jedną lub drugą stronę, lecz moim zdaniem nie są one warte w sposób istotny na ogólnym obrazie. Na przykładzie dwóch skrajnych możliwości, przy przyjęciu uprzedniej analizy grup społecznych, można wyznaczyć pewną prawidłowość.

a) tt - 23 %, tn - 21 %, nt - 23 %, nn - 0 %

Z grupy tt władzę popiera jedna czwarta - ok. 6 %, z tn - 21 %, razem - 27 %. Przeciwników jest: 33 % bojkotujących, z nt - 23 % - razem - 56 %. Biernych - 17 %.

b) tt - 44 %, tn - 0, nt - 2 %, nn - 21 %.

Z grupy tt władzę popiera jedna czwarta - ok. 11 %, z nn - ok. 10,5 %, razem - 21,5 %. Przeciwników jest: 33 % bojkotujących, z nt - 2 % i nn - 10,5 %, razem 45,5 %. Biernych - 33 %.

Stosunek przeciwników do popierających wynosi:

$$a) \frac{56}{27} = 2,1$$

$$b) \frac{45,5}{21,5} = 2,1$$

Obliczenia dotyczące każdej z 22 możliwości dają stosunek niemal identyczny. Analiza dwóch skrajnych pozycji miała pokazać pewną prawidłowość, lecz zaznaczyć trzeba, że przypadki te są nierealne. Również ponownie muszę przypomnieć, że opierać się na danych statystycznych podanych przez władzę można jedynie z zastrzeżeniem, że czyni się to in plus dla władzy. Przejdźmy teraz do konkretnych. Wydaje się, że najbliższy do rzeczywistego będzie rozkład pośredni (tt -

33 %, ta - 11 %, nt - 13 %, na - 10 %). Postaram się wyznaczyć przybliżoną ocenę zachowań społecznych. W tym celu podzielię społeczeństwo na grupy, w których wynachybnikien bę -
dzie bariera strachu i samogadowanie po stronie władzy lub opozycji.

1. Ci, co sbojkotowali, musieli przezwyciężyć strach i za -
siek propagandowy. Z różnych powodów są oni zdecydowani
przeciwstawić się planom władzy. Stanowią ok. 33 %.
2. Ci, co powodowani strachem wzięli udział w referendum,
lecz biernie przeciwstawili się władzy. Jest to część
ludzi, która głosowała na (przypuszczamy, że ok. 5 %), tak-
że głosujący nt (ok. 13 %). Razem ok. 18 %.
3. Odkrowicie bierni politycznie - wzięli udział w referen-
dum pod presją propagandy oraz strachu, głosowali tt -
przypuszczamy, że ok. 25 %.
4. Ci, co popierają władzę i głosowali: tt ("rozsądni") -
ok. 8 %, ta - bardziej reakcyjni - ok. 11 %, oraz na
(czujący się zagrożeni na polach tak ekonomicznych,
jak i politycznych) - ok. 5 %. Jaki wykład się obras
społ. uczestwa po takiej schematycznej, w pewien sposób
"dewolnej" analizie? Otóż 51 % społeczeństwa w swej
większości w sytuacji takiej, jak referendum "czymnie"
przeciwstawia się władzy. Ok. 19 % skroyja tej władzy
i uznaje ją za swoją, są samogadowani w prasę na jej
roczn, lecz w sytuacji jej osłabienia gotowi są w
mniejszym lub większym stopniu ją opuścić. Ok. 5 % spo -
łeczństwa jest w stanie bronić tej władzy za wszelką
ocenę, ponieważ bronić będzie po prostu siebie.

Przy rozpatrywaniu całej skali 22 możliwości, przy założe -
niu, że skrajne ocenności są nierealne i podobnej oce -
nie socjologicznej za każdym razem otrzyrna się wynik podob -
ny. Jakże można wyrażać wnioski z takiego napewno niepre -
cysyjnego, ale w dużym stopniu, myślę, że sblizonego do re -
aliów obrazu społeczeństwa?

1. Jak wynika z praw społecznych, w mom nieie zaistnienia
sytuacji pobudzającej politycznie, większość społeczeń -
stwa aktywizuje się społecznie oraz następuje polaryzacja
postaw, co miało miejsce także w czasie referendum. W
sytuacji codziennym aktywnych społecznie jest ok. 20 %;
29. II. aktywnych było co najmniej 50 %.
2. Jak wynika z doświadczeń nie tylko polskich, bierna
część społeczeństwa w sytuacji kryzysu społeczno-polity -
cznego niemal momentalnie przechodzi na stronę opozycji,
a większość stronników władzy stopniowo zajmuje pozycje
neutralne przechodzące w przeciwno.
3. 12 mln 750 t-m. dorosłych ludzi w Polsce jest przeciwko
władzy komunistycznej i trzeba tylko iskry, która poba -
dzi ich do działania a błyskawicznie zwiększą swoje sze -
regi.

Teraz przyjujmy wersje nieoficjalne. Wyobraźmy sobie, że
wyniki referendum zostały sfałszowane tylko o 4 %, że zwyk -
łej nadgorliwości niektórych komisji wyborczych. Jedyną moż -
liwość, to wrzucanie kart za tych, co sbojkotowali. W takim
razie ze strony popierających władzę należy przeciwnie na

Stronę aktywnie przeciwnych jeden milion głosujących!

Postawmy tezę, że referendum zbojkotowało ponad 50 % uprawnionych do głosowania. Wyniki trzeba było w takim wypadku sfałszować o ok. 20 %. Jak zmienia to układ sił, nie trzeba chyba wyjaśniać. Można zadać sobie pytanie: czy władze mogły sfałszować referendum np. o 40 %? Wydaje się, że stały temu na przeszkodzie trzy rzeczy zasadniczo:

- po pierwsze: zdrowy rozsądek
- po drugie: frakcyjna opozycja w ramach samej PZPR
- po trzecie - trudności techniczne - większa ilość komisji i tworzenie pozorów demokracji, czyli dopuszczenie do nich ludzi nie do końca pewnych, co gwarantowało niebezpieczeństwo dużych przecieków.

Następnym pytaniem, które należy sobie zadać, jest: czy wynik nierozstrzygująca jest korzystny dla władz? - Analiza nawet oficjalnych wyników mówi, że został stworzony pierwszy od czasów powojennych przysiółek obalający legalność władzy komunistycznej w Polsce przez nią samą usankcjonowany. Stawia również pod znakiem zapytania sensowność udzielania Polsce kredytów, skoro reforma może się rozbić o sprzeciw społeczeństwa i frakcji rządzących, co niewątpliwie ostudzi zapędy niejednego bankiera.

Jeśli władza chciała coś osiągnąć przez taki wynik referendum, to biorąc jedynie pod uwagę powyższe negatywne skutki, świadczy to o jej słabości. Tragedią Polaków w tej sytuacji jest to, że nawet w słabości władzy szukają jej siły a nie potrafią dostrzec siły w sobie i wyrwać się z kręgu apatii.

Dariusz Wójcik

Lekcja z przeszłości

"Choćby nawet przyszło stracić tę Polskę jaką dzisiaj macie, to ją lepiej stracie, niżeli byście mieli skazać na rusztowanie sam zamysł odbudowania całej i niepodległej"

M. Mochnacki

Znajomość własnej przeszłości, w tym także historyczna pamięć Narodu, wychowuje i uczy, czyli mówiąc inaczej - zapewnia mu trwanie w ustawicznym rozwoju i uczy rozwiązywania okresowych problemów. Historia Polski ostatnich stuleci jest pod tym względem nietypowa - dla nas owe okresowe, codzienne niejako problemy gdominowane zostały przez ten zasadniczy - trwanie w Niepodległości Ducha (a więc i w dążeniu do niepodległości państwa) w warunkach trwającego zniewalania z zewnątrz. Od lat 200 nie istnieje więc dla Polaków kwestia doskonalenia ustroju państwa, form rządzenia, reform gospodarczych itp. z tej prostej przyczyny, że państwa jesteśmy pozbawieni ...

Oczywiście wielu zapomniało i zapomina o tej zasadniczej różnicy w położeniu Polski i takiej na przykład Francji, z uporem zachowując się tak, jak gdyby - acz "w niedoskonałym kształcie" - państwo polskie było ... Drucki-Imbecki, Wielopolski - to bodaj sztandarowe postacie tego nurtu politycznego myślenia (i tylko politycznego!), tyleż zakłamane, co naiwne. Także wielu historyków, zwłaszcza tych zaangażowanych, zapomina o owej podwójnej roli historii, co prowadzi ich do negacji lub rewizji zasadności historycznych zdarzeń, rzecz jasna z ich ściśle określonego punktu widzenia. I w tym kontekście spoglądać należy na rok 1863. Niepodległość Polekiej Duszy, jej młodzieńczo ślepa miłość Ojczyzny, takiś heroizm, także naiwność w praktycznych rachubach - oto najkrótsze podsumowanie Powstania Styczeńskiego. Można wołać o patriotyzm dojrzałszy, bardziej twórczy, również myślący i w odniesieniu do Powstania z 1863 r. będzie to wołanie uzasadnione. Poddawanie wszakże w wątpliwość sensu tamtego zrywu z powodu jego politycznej naiwności, to wyrzekanie się Niepodległości i - może przede wszystkim - tej co prawda dziecięcej, ale (może dlatego?) jakże pięknej, bezinteresownej i czynnej miłości Ojczyzny ... To więc zaparcie się siebie. Ustawiczne bolesne zawody usprawiedliwiają krytycyzm, doskonałą serce i rozum, ale nie powinny prowadzić do rozgoryczenia i samobójstwa. I jeżeli z tej perspektywy spojrzymy dzisiaj na rok 1863 - to zobaczymy w Nim nie tyle klęskę, nieudolność, nieodpowiedni moment, ale właśnie ową typową polską postawę - nieuległą i ofiarą.

P. O.

A jednak pamięć obchodzićmy swoją
 Jak ci, co dawno z niewolą sbrani,
 Niezależnie w oczy spojrzeć się nie boją
 I nawet z cieżkiej wynoszą otchłani
 Tę nieśmiertelną nadzieję, co z dala
 Pracę pokoleń wiąże i utrwała.

Bod ty nie przyszedł jako klątwa nieba
 Ani nie spadłeś jak grom niespodzianie,
 Lecz jak duchowa narodu potrzeba
 W krwawej wyradków wypłynął pianie -
 Aby ostatnim orzecznym protestem
 Zapisać w dziejach nieśmiertelne: Jestem!

Donoszę, że NN sprawcy z Pańskiego resortu uprowadzili mnie (znów) spod domu 2.02.38 o godz. 12,15 i przetrzymywali w Białym Domku do godz. 19,15 okarżając o sianie niepokoju społ. na tle ostatnich podwyżek cen. Informuję, że odrazu stwierdziłem, że niepokój sieje ten kto wprowadza ludobójcze podwyżki cen. I że niepokój ów będzie rosł z każdym dniem tego roku, gdyż część społeczeństwa konsumuje zausy i goni za łatwym pieniędzem. W końcu dojdzie do sytuacji, że sam Bząd się nie wyżywi i niepokój osiągnie apogeum, którego skutków nikt nie przewidzi.

W związku ze skargami funkcjonariuszy Pańskiego resortu (ppor. E. Zscherbak, insp. Geleta), że muszą zajmować się moją osobą (czego nie rozumiem) wnioskuję o odpowiedni ekwiwalent finansowy dla obu Panów i dla tych NN, co mnie uprowadzili, ocalając królewskie miasto od niepokoju społecznego. Szkoda tylko, że nikt nie zajął się moim ciężko przeziębionym synem przez 7 godz. mego niepotrzebnego urowadzenia i zatrzymania.

Z wrodzonej uczciwości przypominam, że w roku 1939 obok fiaska reformy PRL, obchodzić będzie 40 Lecie Karty Praw Człowieka, 40 Lecie Konwencji MOP Nr 37 o wolności związkowej i 15 Lecie Helsinek.

Według mnie niech raczej obchodzi te rocznice z daleka, gdyż jak stwierdziłem funkcjonariusze Pańskiego resortu ze zmęczenia padają na twarz, a nam ludziom wycelowanym na żupie ze szczawiu, nie bojącym się żadnej roboty, tak naprawdę to te podwyżki latają koło, bo żyje nasza Solidarność i ma się dobrze.

Jacek Smagowicz

Dnia 3.12.1987 w Jarosławiu zmarła nagle działaczka „SZS” „Solidarność”
Ziemi Jarosławskiej, kandydat członek wspomagający Konfederacji
Polski Niepodległej, wielkiego serca Polka do końca oddana sprawie
odzwyskania Niepodległości

śr. ZOFIA GOWORSKA

Wyrazy współczucia wobec rodzin i najbliższych składają
Pani Ziemi Jarosławskiej

Biuro Wzrostu i Akcji Bieżącej KPN ODRĘG RZĄDOWSKO-PRZEMISŁI

W tym czasie w Warszawie działała sekcja "Solidarność" Ziemi Jarosławskiej. Niech Bóg na nią w swej opiece.

Niech Bóg ma Ją w swej opiece.

11 Kujemy za wolaty : Sygnant- 1000 zł; 750-120 zł. Wana- 1000 zł.
Widzix-11, San dzi eja wialow.

"Jeniec" jest głównym konferencja polski handlowej-
-Goszar IV: Lublin, Szeszów, Brzeziny, Jarosław, Kielce, Łódź,
Warszawa, Wrocław, Zamość, Chęcin, Rzeko, Białystok,